

Trump zapowiada strzelanie do migrantów na granicy

3 listopada 2018

Prezydent imperium amerykańskiego po zapowiedzi, że wyśle na granicę z Meksykiem nawet 15 tys. żołnierzy – tj. tyle, ile prowadzi teraz wojnę w Afganistanie, oświadczył przedwczoraj, że będą mogli oni strzelać do migrantów na granicy, jeśli ci będą rzucać kamieniami: „Powiedziałem żołnierzom, że należy uważać kamienie za broń palną”. Do Stanów zmierza pieszo ok. 5 tys. biedoty z Hondurasu, w tym wiele kobiet i dzieci.[S]

Na kilka dni przed wyborami do Kongresu – 6 listopada – Donald Trump mnoży antyimigranckie deklaracje w nadziei przepchnięcia jak najwięcej deputowanych republikańskich. „To jest inwazja” – mówił o emigrantach z Hondurasu. Ogłosił podpisanie dekretu „antyimigracyjnego”. Zadeklarował, że jego kraj nie zaakceptuje próśb o azyl, jeśli migranci zechcą ominąć oficjalne przejścia graniczne. Powstaną dla nich strzeżone „obozy namiotowe”, gdzie będą przebywać do czasu deportacji lub akceptacji ich wniosków.[S]

W kierunku granicy zmierzają co najmniej dwie pieszne „karawany migrantów”, które wyruszyły z Hondurasu w zeszłym miesiącu. Pierwsza liczy ok. czterech tys. ludzi, druga ok. tysiąca. Według Trumpa, część z nich miała rzucać „perfidnie” kamieniami do meksykańskiej policji przy przekraczaniu granicy między Gwatemalą a Meksykiem. „Jeśli będą rzucać do naszych żołnierzy, armia odpowie” – mówił prezydent.[S]

Rzecznik Pentagonu odmówił komentarza w tej sprawie, określając ją jako „hipotetyczną”. Dodał jedynie, że „nasze oddziały składają się z wyćwiczonych profesjonalistów, którzy mają podstawowe prawo do obrony”. Wojsko ma „tylko pomagać” straży granicznej.[S]

Honduras jest niewielkim krajem Ameryki Środkowej, w którym rządy „tradycyjnie” ustalają Stany Zjednoczone. Proimigracyjne media lewicowe głoszą, że bieda i przemoc osiągnęły już takie rozmiary, że ludzie uciekają stamtąd tysiącami. Pentagon wysłał na raz na granicę nieco ponad 5 tys. żołnierzy w ramach operacji „Wierny patriota”, która ma zatrzymać tę falę.[S]

Organizatorzy przerzutu migrantów z Ameryki Środkowej do USA robią wszystko, aby ci ludzie dotarli do amerykańskiej granicy na czas wyborów. Ujawniono, że migranci są przewożeni autobusami w kierunku Stanów Zjednoczonych. To zdaje się potwierdzać, że ten ruch migracyjny od samego początku miał charakter polityczny.[ZNZ]

Dziennikarz Fox News Griff Jenkins natrafił na ponad 11 autobusów, które pomagają migrantom osiągnąć swój cel. Ich liczba jest zbyt mała, aby można było przewieźć całą „karawanę”, ale ewidentnie widać, że komuś zależy na tym, aby migranci jak najszybciej dotarli do granicy Stanów Zjednoczonych.[ZNZ]

Początkowo Meksyk nie chciał wpuścić tysięcy ludzi z Hondurasu i innych krajów tamtego regionu, gdyż USA groziły zawieszeniem pomocy finansowych. Jednak migranci i tak zdołali przejść przez granicę i od tego czasu nie napotykają na żadne przeszkody. Władze Meksyku oferowały im azyl, mieszkania i zatrudnienie, jeśli zgodzą się pozostać w kraju. Nikt nie skorzystał z tej oferty, a „karawana” jedzie dalej.[ZNZ]

Tajemnicze autobusy zostały wypatrzone w południowym stanie Oaxaca. Gdyby migranci mieli pokonać cały Meksyk pieszo, potrzebowaliby na to nawet kilku miesięcy. Teraz okazuje się, że Stany Zjednoczone w pośpiechu wzmacniają swoją południową granicę z pomocą wojska, a migranci mają do swojej dyspozycji autobusy. Tymczasem wybory do Kongresu w USA coraz bliżej i wciąż tak naprawdę nie wiadomo, kto organizuje przerzut tych

ludzi.[ZNZ]

Autorstwo: JSz [S], John Moll [ZNZ]

Źródła: [Strajk.eu](#) [S], [ZmianyNaZiemi.pl](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net